



magazyn turystyczny

WROCLAWIANIN

podróży

nr 3

wiosna 2010



Poszukiwacze

SKARBÓW

WOJCIECH STOJAK i jego nietypowa pasja

**JOLANTA
OZDOBA**
redaktor naczelna
„Wrocławianina
w podróży”



Szanowni Czytelnicy!

Mija rok, od kiedy „Wrocławianin w podróży” ujrzał światło dzienne.

Do Waszych rąk trafia kolejne wydanie naszego magazynu.

Aby umilić Wam czas w podróży lub podczas przerwy w pracy, postanowiliśmy zmienić nieco jego formułę. Przedstawiamy nie tylko ciekawe miejsca, które warto zobaczyć w Polsce, ale również – w niedalekiej przyszłości – zaprosimy Was w wyjątkowe zakątki świata.

Choć tytuł naszego pisma wskazuje na tematykę związaną tylko z podróżami, mamy nadzieję, że Was, Drodzy Czytelnicy, on nie zmyli.

Tematy, którym poświęcamy strony naszej gazety, są urozmaicone, tak aby każdy znalazł coś dla siebie. Jeśli chcecie wraz z nami pracować nad wizerunkiem i tematyką kolejnych wydań – zapraszamy do przesyłania własnych pomysłów. Zapewniamy, że każda Wasza sugestia zostanie wzięta pod uwagę. W niniejszym numerze możecie przeczytać o ludziach z pasją, znajdziecie zagadki historii, będziecie mogli wybrać się z nami w wyjątkowe miejsca, które warto odwiedzić podczas wakacyjnych podróży. Nie zapomnieliśmy również o tematyce związanej z urodą.

Życzę przyjemnej lektury



Redaktor naczelna: Jolanta Ozdoba
tel. 695 688 000, 71 791 13 63
j.ozdoba@wroclawianin.pl

Stale współpracują: Justyna Cukrowicz
Izabela Siwińska
Anita Tyszkowska
Piotr Faltyński
Sławomir Grymin

Korekta: Barbara Surkont

Wydawca: Usługi dziennikarskie
i wydawnicze
Maciej Woźny
ul. Energetyczna 14
53-330 Wrocław

Skład, fotoedycja: Rafał Tlak
rafal.tlak@wroclawianin.pl

Projekt okładki: Rafał Tlak,
Na zdjęciu:
Małgorzata Wichańska-Tlak

Druk: Drukarnia Opti
ul. Kominiarska 42a
51-180 Wrocław

Tłumaczenie: Biuro Tłumaczeń
FATIX Mateusz Fatek
ul. Gimnazjalna 41C/1
26-200 Końskie

Redakcja: 53-330 Wrocław
ul. Energetyczna 14
tel. 71 791 13 62/63
fax 71 791 13 61
redakcja@wroclawianin.pl
wroclawianin@wroclawianin.pl
www.wroclawianin.pl

Redakcja nie odpowiada za treść
publikowanych reklam, ogłoszeń i listów.
Materiałów niezamówionych nie zwraca.

Zastrzega sobie prawo do skrótów
i korekt przy publikacji nadesłanych listów i tekstów.
Tekst sponsorowany – (TS).



Poszukiwacze
skarbów

str. 4 i 5

Dobra Pani
– dzieje
Marianny Orańskiej str. 6



Po przygodę
do Ustki

str. 7

Powiat lwówecki
zaprasza

str. 8 i 9



Spacer
po Wrocławiu

str. 10 i 11

Zdrowie
przez wodę

str. 12 i 13



Wyprawa
do Drezna

str. 14

Nowa oferta PKP

str. 15

Poszukiwacze SKARBÓW



Piwnice zrujnowanego pałacu w Zawadce

JOLANTA OZDOBA

Gdy raz usiądzie się z **Wojtkiem Stojakiem** przed kominkiem, wiele litrów kawy upływa, nim skończy opowiadać. Każda historia przenosi słuchacza w tajemniczy świat skarbów i zagadek przeszłości. Opowieści te są na tyle wyjątkowe i warte uwagi, że każda mijająca godzina wydaje się zaledwie minutą... Minutą tajemniczości, pochłaniającą nas w pełni. I zapewniam – nie jest to czas stracony.

Jak sam mówi, pasja poszukiwania skarbów narodziła się w nim dość późno. W pewnym sensie stanowi jednak realizację chłopięcych marzeń, bo każdy dziesięciolecie szuka skarbów. Jak widać, nie każdy z tego potem wyrasta.

Do Wojtka chęć szukania powróciła. – Po czterdziestce trafiłem na książkę Włodzimierza Antkowiaka „Nieodkryte skarby” i to wówczas zaczęła się moja przygoda – mówi Wojciech Stojak. – Dotychczas pojęcie „skarbu” było dla mnie enigmatyczne, nie przywiązywałem wagi do tego, że druga wojna światowa, jak i wcześniejsze losy naszych terenów mogły pozostawić po sobie tyle nieodkrytych tajemnic. Najpierw ruszyłem śladami Antkowiaka, potem urosła lista moich własnych zagadek do rozwiązania.

Wojtek Stojak skupił swoją uwagę na skarbach związanych z drugą wojną światową. – Chowanie i ukrywanie skarbów rozpoczęło się już w 1942 roku – mówi poszukiwacz. – Przykładem są słynne skrytki Günthera Grundmanna, konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej. Wyznaczył on 81 miejsc – składnic w dworach, pałacach czy na plebaniach, w których można było bezpiecz-

Późna miśnieńska porcelana





nie ukryć zbiory. Wiele z nich odnaleziono, ponieważ po wojnie w zrujnowanym budynku urzędu konserwatora natrafiono na zaszyfowaną listę. Lista ta jednak urywa się na lipcu 1944 roku. Większość zdeponowanych zabytków została odnaleziona, ale być może nie wszystkie...

Jak mówi Wojtek, poszukiwacz może być traktowany jak wariat, bo wierzy w to, że skarby istnieją naprawdę. I to nie tylko te małe, ukrywane przez zwyczajnych ludzi, ale również te wielkie, ukrywane przez SS, NSDAP, niemieckich bonzów oraz bogate rody.

– Właściciele nie byli w stanie zabrać ze sobą wszystkiego, nie wszystko dało się również zakopać w ziemi, gdy uciekali przed Sowiecami – stwierdza Wojtek. – Najliczniejsze, przynajmniej na Dolnym Śląsku, są „skarby przydomowe”, w których znajdują się przedmioty codziennego użytku: garnki i porcelana, narzędzia i ubrania, a na okrasę srebrna moneta lub tyżka. Może nie są to wielkie, drogie skarby, ale mówią nam coś o życiu tych ludzi z przeszłości.

Wojtek Stojak nie wierzy w szansę znalezienia wielkich skarbów, jak chociażby ten z klejnotami królewskimi, na który natrafiono w Środzie Śląskiej. Nie szuka też bursztynowej komnaty. – Ciekawsze jest dla mnie odkrywanie zagadek przeszłości, skrupulatne studiowanie informacji, legend, opowieści ludzi, dokumentów, map – mówi poszukiwacz. – Zabawa w historyka-detektywa jest odskocznią od życia nudnego jak flaki z olejem.

Dzięki otwartym oczom i uszom Wojtkowi wraz z grupką zaprzyjaźnionych poszukiwaczy udało się jednak odnaleźć wyjątkowy skarb – ponad 400 dokumentów stanowiących archiwum batalionów AK w Bieszczadach nad Sanem, które broniły ludności polskiej przed bandami UPA (Ukraińskiej Powstańczej Armii). – Tym tematem zajmował się prof. Jerzy Węgierski, lecz



Pamiątki przeszłości wymagają dokładnego zabezpieczenia

do dyspozycji miał jedynie relacje świadków – wspomina. – O istnieniu dokumentów poinformował nas jeden z żyjących żołnierzy – Stanisław Cisek. Wskazał dom, w którym pod podłogą zakopana została skrzynka z papierami. To było wyjątkowe znalezisko, wrzuciliśmy się wszyscy. Po wysuszeniu i segregacji dokumentów ich kopie trafiły do prof. Węgierskiego, a oryginały – do wrocławskiego Ossolineum.

Grupa ludzi, dla których, podobnie jak dla Wojtka, poszukiwania stały się w jakimś stopniu sensem życia, jak się wydaje, stale rośnie.

Dokumenty kościelne z okresu napoleońskiego



WOJCIECH STOJAK

– niegdysiejszy geolog,
dziś dziennikarz
i nestor poszukiwaczy
skarbów.

Twórca znanego w latach 90.
cyklu telewizyjnego
„Klub Poszukiwaczy Skarbów”

Dobra Pani

ANITA TYSZKOWSKA

Dzieje Marianny von Oranje-Nassau mają w sobie coś z baśni – królewska córka poślubiona księciu, wybierająca romantyczną miłość do masztalerza, wyklęta przez rodzinę, błogosławiona przez poddanych, znakomita menedżerka (jakbyśmy to dziś określili), kolekcjonerka sztuki i wrażliwa filantropka. Cud to zaiste prawdziwy, że nikt jeszcze o Mariannie Orańskiej nie nakręcił kostiumowej superprodukcji z – na przykład – Angeliną Jolie w roli głównej.

Niezwykła księżna pozostawiła po sobie tak dobrą pamięć, że nawet dwie światowe wojny jej z Dolnego Śląska nie wymazały: pamięć o Dobrej Pani (tak nazywali Mariannę Orańską poddani) przetrwała w nazwach. Mariańskie Skąły, Marianówka, Źródło Marianny, Biała i Zielona Marianna (gatunki marmuru z kamieniołomów koło Stronia Śląskiego) i gimnazjum imienia Marianny Orańskiej w samym Stroniu – to wszystko pamiątki po księżnej. Jest jeszcze i Droga Marianny...

Urodziła się Wilhelmina Fryderyka Luiza Charlotta Marianna von Oranje-Nassau w Berlinie, 9 maja 1810 roku. Jej rodzice – **Wilhelm Orański**, przyszły król Holandii **Wilhelm I** i jego żona **Wilhelmina Fryderyka Ludwika** – za kilka lat zasiądą na tronie Holandii. Niedługo po narodzinach córki stają się właścicielami dóbr na Dolnym Śląsku, 25 stycznia 1812 roku księżna Wilhelmina za 230.825 reichstalarów nabywa Kamieniec (dziś – Żąbkowicki).

Marianna wczesne dzieciństwo spędziła w Berlinie, ale w roku 1815 rodzice otrzymali koronę Holandii i tam zamieszkali. Osiemnastoletnia księżniczka zakochała się po raz pierwszy – jej wybrankiem był **Gustav Waza**. Ale silniejsza od miłości była racja stanu, w roku 1830 Marianna poślubiła **Albrechta von Preussen**, syna króla pruskiego **Fryderyka Wilhelma**. Niestety, nie żyli razem długo i szczęśliwie. Albrecht był butny, pełen pychy, wychowany w pruskim drylu wojskowe manieiry przenosił pod wspólny dach. A do tego wierność małżeńska nie była jego mocną stroną...

Marianna wiele lat znosiła brutalność męża i jego zdrady, urodziła mu pięcioro dzieci, z których przeżyła czwórka. Ale nawet w książęcej rodzinie zdarza się, że gdy nosi wilk razy kilka, poniosą i wilka. W roku 1845 bomba pękła – Marianna zakochała się w swoim koniuszym **Johannesie van Rossumie**

i odeszła od niewiernego męża. Oficjalny koniec małżeństwa został orzeczony przez berliński sąd 28 marca 1849 roku. Marianna powróciła do nazwiska Oranje-Nassau. 30 października 1849 roku urodził się syn księżnej Marianny i van Rossuma.

W cieniu jej rodzinnych perypetii toczyło się normalne życie majątków, jakie w roku 1837 Marianna odziedziczyła po matce. Były wśród nich ziemie kamienieckie, do których księżna Orańska dokupiła oddalone o parę kilometrów dobra, w skład których wchodziły 2 miasta, 35 wsi i 16.000 hektarów ziemi. Dzięki zaś sposobowi, w jaki dobrami zarządzała, zasłużyła na wielką wdzięczność nie tylko poddanych, lecz także współczesnych Dolnoślązaków.

To księżnej Orańskiej zawdzięczamy jeden z najpiękniejszych zabytków neogotyckich w Polsce – zamek w Kamieńcu Żąbkowickim. Jeszcze w czasach pruskiego małżeństwa zainteresowała się dziejami Kamieńca i opowieściami o zamku, który górował nad okolicą. Realizację swego marzenia o średniowiecznym zamczysku (takie wtedy były architektoniczno-romantyczne mody) powierzyła **Karłowi Fryderykowi Schinklowi**. Po wielu perypetiach zamek powstał i dziś – jak w projekcie księżnej i Schinkla – nadaje okolicy baśniowej urody.

Ale kamieniecki zamek to tylko fragment aktywności Marianny Orańskiej. Z jednej strony prowadziła szeroko zakrojoną działalność charytatywną, budowała szkoły i ochronki, domy dla nauczycieli i szpitale. Stawiła świątynie – tak ewangelickie (sama była ewangeliczką), jak i katolickie, wspierając choćby sanktuarium w Bardzie, które należało do jej ziem. Założyła Kasę Wdów (i dofinansowywała ją), aby wdowy po pracownikach książęcych dóbr żyły w dostatku. Finansowała pomoce naukowe w szkołach i dbała o to, aby dzieci szczególnie uzdolnione mogły uczyć się na wyższych niż wiejska szkółka szczeblach edukacji. Zadbana o sam Kamieniec, wyburzając rozpadające się ruiny i budując nowe domy. Osadnikom, którzy chcieli zamieszkać w jej dobrach, za darmo ofiarowywała ziemię i materiały budowlane.

Ale nie tylko dobroczynnością zapisała się Marianna Orańska w dziejach Dolnego



Marianna Orańska, 1825

Śląska, bo talentu menedżera mógłby księżnej pozazdrościć niejeden dzisiejszy korporacyjny rekin! Skutki jej gospodarowania widać było w rewolucyjnym roku Wiosny Ludów – dla ziem kamienieckich i okolic rok 1848 nie był rokiem rewolucji, ale rokiem całkiem sytego spokoju. Budowała drogi – i tu znowu spotykamy jej imię w nazwie: Droga Marianny to ponad 55-kilometrowy szlak, łączyący Żąbkowice Śląskie i Kamieniec ze Złotym Sto-

kiem, Łądkiem, Stroniem Śląskim i Przełęczą Płoszczańską. Stworzyła niedaleko Łądka stawy rybne z hodowlą pstrągów, niedaleko Stronia – kamieniołomy marmuru, skąd do dziś wydobywa się Białą i Zieloną Mariannę. Gdy podziwiamy dzieła Huty Szkła Kryształowego „Violetta”, nie zapominajmy, że to dawna Oranienhütte – Huta Orańska – do życia powołana przez **Franza von Losky'ego** i Mariannę Orańską, która w roku 1864 wsparła finansowo „kryształową inicjatywę”. Na drodze na Śnieżnik stworzyła księżna farmę krów, którą zakładał i dozorował szwajcarski fachowiec. Znamy tę farmę wszyscy – dziś to schronisko na Śnieżniku.

Miała też Marianna swoje pasje. Przede wszystkim – kolekcjonowanie dzieł sztuki i jazdę konną: od 1832 roku działała we wrocławskim klubie jeździeckim, czyli w Śląskim Towarzystwie Hodowli, Wyścigów Konnych i Wystaw.

Była Marianna Orańska postacią na swoje czasy niekonwencjonalną. Jej życie prywatne dalece odbiegało od obowiązującego w drugiej połowie wieku XIX wzorca. Potrafiła wywalczyć swoje szczęście i żyć wedle własnych reguł. A że żyła, czyniąc dobro, wrogowie musieli ugiąć przed nią kolana: gdy zmarła 29 maja 1883 roku, na jej pogrzeb tłumnie stawili się członkowie rodów koronowanych z całej Europy, a berliński dwór wydał oficjalne oświadczenie o śmierci Marianny, odczytane w kościołach w całym Prusach.

Ostatnie lata życia spędziła w pałacu Reinhartshausen w Erbach nad Renem, gdzie została pochowana. Wraz z nią spoczął Johannes van Rossum. Jednak jego nazwiska na grobowcu nie ma...

Korzystałam m.in. z: K.R. Mazurski „Miłość i dramaty królowny Marianny”, Wrocław 2000; M. Goworski „Pałac w Kamieńcu Żąbkowickim”, Strzelce Opolskie 2006; J. Balicki, M. Bogucka „Dzieje Holandii”, Wrocław 1989.

Zastanawiasz się, gdzie spędzić wakacje lub wyjątkowy weekend? Poszukujesz uczty dla ducha i ciała równocześnie? Ustka ma wyjątkowe propozycje nawet dla najbardziej wymagających turystów.

Woda i słońce

Dzień warto rozpocząć na czystej i szerokiej plaży podzielonej mołem na część wschodnią i zachodnią. Jeśli szukasz wypożyczalni sprzętu pływającego, możliwości podniesienia adrenaliny na skuterach wodnych albo podczas nurkowania – wybierzesz część wschodnią usteckiej plaży. Tam również znajdziesz atrakcje dla swoich pociech. Część zachodnia przeznaczona jest dla szukających spokoju. Kąpiele słoneczne i morskie można sobie urozmaicić podziwianiem jachtów wpływających do portu.

Dla ciała i ducha

W Ustce znajdziesz wiele kafejek, pubów, a także bogatą ofertę siłowni, kortów tenisowych, wypożyczalni rowerów itp. Czeka Cię tu mnóstwo innych atrakcji: koncerty, wystawy, cykliczne imprezy kulturalne. Wybierając się na spacer po Ustce, można przenieść się

w czasie. Idąc wśród secesyjnych willi uzdrowskich, warto zatrzymać się na chwilę w Usteckich Łazienkach – pozostałości ujęcia wody morskiej do zimnych i gorących kąpiei jeszcze sprzed I wojny światowej. W 1912 r. w ich miejsce wzniesiono Zakład Przyrodolecznicy. Wyjątkowa i godna uwagi jest również Stara Osada Rybacka. Uliczki biegną tu tak samo jak przed setkami lat. Z galerijki latarni morskiej zbudowanej w 1892 r. widać trzecie moło, pozostałość po niedokończony przed wojną inwestycji, która miała uczynić z Ustki drugą Gdynię. Wielką atrakcją pasa pobraża jest klif, urwisty wysoki brzeg morski podmywany przez sztormy.

Dla zdrowia

Dzięki walorom mikroklimatycznym, obfitym złożom borowiny i złożom solankowym od ponad 150 lat Ustka jest uzdrowskiem. Nad kanałem portowym o każdej porze roku występują znaczące różnice temperatur wody i powietrza, tworząc poduszkę hydrotermiczną – filtr nieprzepuszczający żadnych zanieczyszczeń. Wystarczy sam pobyt w Ustce, by odczuć poprawę zdrowia i samopoczucia.



Po przygodę
do Ustki

For
an adventure
to Ustka



Are you wondering where to spend your holiday or special weekend? Are you looking for a feast for the soul and body at the same time? Ustka has special propositions for even the most demanding tourists.

Water and sun

It is worth beginning the day on a clean and wide beach divided by a pier into an eastern and western part.

If you are looking for a rental with water equipment, the possibility of raising your adrenaline on water scooters or while diving – choose the eastern part of the beach in Ustka. There you shall also find attractions for your children. The western part is dedicated to those searching for peace and quiet. Sunbathing and swimming can be diversified with admiring yachts swimming in to the port.

For the body and mind

In Ustka you will find many cafes, pubs, as well as a rich offer of gyms, tennis courts, bicycle rentals, etc. Load of other attractions await you: concerts, exhibitions, cyclical cultural events.

In choosing a walk around Ustka, you can go back in time. In walking among art nouveau spa villas, it is worth stopping at the Ustka Baths Park for a moment – the remains of the seawater intake to the cold and hot baths form before World War I. In 1912 a Nature and Treatment Institute was established in their place. The Old Fishermen's Settlement is also unique and worthy of attention. The streets run the same ways as they did hundreds of years ago. From the gallery of the lighthouse built in 1892, a third pier can be seen, the remains after an uncompleted investment before the war, which was to make Ustka the second Gdynia. The cliff is a great attraction of the coastline; an steep coastline washed away by storms.

For health

Thanks to the microclimatic values, abundant in deposits of peat and deposits of brine, Ustka has been a health resort for over 150 years. At the port canal, significant differences in water and air temperatures occur in each season of the year, creating a hydrothermal pillow – a filter that does not let any pollution through.

It is enough to be in Ustka to feel an improvement in health and frame of mind.

LWÓWECKI



internetowej będzie można zdobyć najpotrzebniejsze informacje o ciekawostkach regionu, atrakcjach turystycznych, szlakach pieszych, rowerowych i wodnych oraz bazie noclegowej. I choć w dobie internetu większości informacji szuka się w sieci, autorzy programu pomyśleli również o tych, którzy preferują bardziej tradycyjne jej zdobywanie.

Te oczekiwania spełni przygotowany w wersji drukowanej przewodnik turystyczny po powiecie lwóweckim i Mikroregionie Frydlantskim. Dobrym pomysłem realizatorów projektu jest przedstawienie wszystkich niezbędnych turystyce informacji w czterech językach: polskim, czeskim, niemieckim i angielskim. Warto bowiem tym, co piękne w Polsce, pochwalić się również turystom zagranicznym.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia powiatu lwóweckiego i Mikroregionu Frydlantskiego! Tu czekają na Państwa przepiękne krajobrazy, wyjątkowe zabytki oraz relaksująca cisza, której na co dzień tak często brakuje.

W 2009 r. powiat lwówecki rozpoczął realizację projektu pn. „Promocja Euroregionu Nysa – Powiat Lwówecki/Mikroregion Frydlantski”, którego zakończenie zaplanowano na sierpień 2010 r. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Terytorialnej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska

2007-2013 oraz ze środków budżetu państwa, za pośrednictwem Euroregionu Nysa i z budżetu powiatu lwóweckiego.

Chcąc zaplanować ciekawą, pełną wrażeń wycieczkę, warto się do niej przygotować. Jak to zrobić? Nic prostszego – w pierwszej kolejności należy zastanowić się, w jaki sposób chce się zwiędzać i co chce się zobaczyć. Realizowany projekt umożliwi w pełni zaplanować wolny czas. Dzięki powstającej interaktywnej stronie

LWÓWECKI- -LANDKREIS

Im Jahr 2009 hat der Lwówecki-Landkreis mit der Durchführung des Projektes „Förderung des Euroregions Neisse – Lwówecki-Landkreis/Frydlantski-Mikroregion“ begonnen, dessen Beendigung auf August 2010 geplant ist. Das Projekt wird aus dem Europäischen Fond zur Regionalen Entwicklung durch die Europäische Union mitfinanziert im Rahmen des Operationellen Programmes der Territorialen Zusammenarbeit zwischen der Tschechischen Republik und der Republik Polens 2007-2013 und aus staatlichen Finanzmitteln, vermittelt durch den Euroregion Neisse und aus dem Budget des Lwówecki-Landkreises.

Wenn sie einen interessanten, eindrucksvollen Ausflug planen wollen, lohnt es sich, sich auf ihn vorzubereiten. Wie soll man dies tun? Nichts einfacheres – als erstes muss man darüber nachdenken auf Welch Art und Weise man alles besichtigen will und was man alles sehen möchte. Das durchgeführte Projekt ermöglicht es ihnen vollkommen ihre freie Zeit auszunutzen. Dank der gerade entstehenden, interak-

tiven Internetseite wird man die wichtigsten Informationen und Neuigkeiten sowohl über die Region, die Sehenswürdigkeiten, die Wanderwege, die Fahrrad- und Wasserwege als auch über die Unterkünfte herausfinden können. Und obwohl man heutzutage die meisten Informationen im Internet sucht, haben die Autoren des Programms auch an die Leute gedacht, die traditionelle Formen der Beschaffung von Informationen vorziehen.

Diese Anforderungen werden dank einer gedruckten Version eines Touristenführers, der sich auf den Lwówecki-Landkreis und die Mikroregion Frydlantski bezieht, erfüllt. Dieser ist zur Zeit noch in Vorbereitung. Eine gute Idee der Durchführer des Projektes ist es dem Touristen alle wesentlichen Informationen in vier Sprachen zu präsentieren: auf polnisch, tschechisch, deutsch und englisch. Es lohnt sich nämlich auch den ausländischen Touristen das, was wunderschön in Polen ist zu zeigen.

Wir laden sie herzlich ein den Lwówecki und Frydlant-Landkreis zu besuchen! Hier

erwarten sie wunderhübsche Landschaften, außergewöhnliche Denkmäler und eine entspannende Stille, die einem tagtäglich oft fehlt.



Projekty współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Funduszu Mikroprojektów Programu C3 w ramach Funduszu Europejskiego Rozwoju Regionalnego Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska

Die Projekte werden aus dem Europäischen Fond zur Regionalen Entwicklung durch die Europäische Union mitfinanziert im Rahmen des Fonds für Mikroprojekte des Operationellen Programmes der Territorialen Zusammenarbeit zwischen der Tschechischen Republik und der Republik Polens

ROWEROWY

raj

Od lipca 2009 r. do czerwca 2010 r. powiat lwówecki wspólnie z partnerem czeskim – miastem Frydlant, realizuje mikroprojekt pn. „Transgraniczna trasa rowerowa Lwówek Śląski – Frydlant”. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Terytorialnej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013 oraz ze środków budżetu państwa, za pośrednictwem Euroregionu Nysa, a także z budżetu powiatu lwóweckiego.

Miłośnicy dwóch kółek! Zima już za nami! Sprawdźcie ciśnienie w oponach, przesmarujcie łańcuchy i w drogę! Transgraniczna trasa rowerowa Lwówek Śląski – Frydlant to raj dla tych, którzy chcą przesiąść się z czterech na dwa kółka.

Realizacja projektu nie ograniczyła się jedynie do wytyczenia transgranicznego szlaku rowerowego łączącego Polskę i Czechy. Pomysłodawcy zagwarantowali możliwość przejazdów bez obawy zgubienia szlaku – przygotowane zostanie oznakowanie i mapa. Trasa będzie przebiegać od Lwówka Śląskiego (PL) – siedziby powiatu lwóweckiego, do Frydlantu (CZ) – największego miasta Mikroregionu Fry-

dlantskiego. Pokonując ją, będzie można zatrzymać się i zwiedzić kilka ciekawych miejsc. Trasa stanowi bowiem wyśmienity szlak rekreacyjny, prowadzący przez malownicze wsie, urokliwe miasta, rozległe kompleksy leśne oraz tereny rolnicze Pogórza Izerskiego.

Szczegółowy przebieg trasy: Lwówek Śląski – Lubomierz – Chmielęń – Mirsk – Giebułtów – przejście graniczne – Jindřichovice p. Smrkem – Frydlant. Trasa liczy około 60 km i choć charakteryzuje się lekkim stopniem trudności o umiarkowanym nachyleniu terenu, już dziś warto zacząć trenować – serdecznie zapraszamy!

FAHRRADPARADIES

Seit Juli 2009 bis Juni 2010 führt der Lwówecki-Landkreis zusammen mit seinem tschechischen Partner- der Stadt Frydlant das Mikroprojekt „Grenzüberschreitender Fahrradweg Lwówek Śląski – Frydlant“ durch. Das Projekt wird aus dem Europäischen Fond zur Regionalen Entwicklung durch die Europäische Union mitfinanziert im Rahmen des Operationellen Programmes der Territorialen Zusammenarbeit zwischen der Tschechischen Republik und der Republik Polens 2007-2013 und aus staatlichen Finanzmitteln, vermittelt durch den Euroregion Neisse und aus dem Budget des Lwówecki-Landkreises.

Liebhaber von Fahrrädern! Wir haben den Winter schon hinter uns gelassen! Prüft den Druck in euren Reifen, schmiert eure Ketten und auf geht's! Der grenzüberschreitende Fahrradweg Lwówek Śląski – Frydlant ist ein Paradies für diejenigen die von vier auf zwei Räder umsteigen wollen.



Die Durchführung des Projektes bezog sich nicht nur auf die Abgrenzung eines grenzüberschreitenden Fahrradweges der Polen und Tschechen verbindet. Die Urheber der Idee haben es ermöglicht Fahrten ohne die Gefahr des Abkommens vom Fahrradweg zu garantieren - es wird eine Kennzeichnung und eine Landkarte vorbereitet. Die Route wird von Lwówek Śląski (PL) – dem Sitz des Lwówecki-Landkreises, bis Frydlant (CZ) – der größten Stadt des Frydlantski-Mikroregions verlaufen. Während der Fahrt wird man eine Pause einlegen und einige interessante Plätze besichtigen können. Die Strec-

ke stellt nämlich einen hervorragenden Erholungsweg dar, der über malerische Dörfer, charmante Städte, ausführliche Waldkomplexe und landwirtschaftliche Flächen des Pogórze Izerskie führt.

Der detaillierte Verlauf der Route: Lwówek Śląski – Lubomierz – Chmielęń – Mirsk – Giebułtów – Grenzübergang – Jindřichovice p. Smrkem – Frydlant. Die Route beträgt c.a. 60 km und obwohl für sie ein einfacher Schwierigkeitsgrad und eine ausgewogene Geländeneigung charakteristisch sind, lohnt es sich schon heute mit dem Training anzufangen – wir laden sie recht herzlich ein!



środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Operacyjnego Europejskiej Współpracy Terytorialnej w Euroregionie Nysa oraz z budżetu państwa.

onalen Entwicklung durch die Europäische Union mitfinanziert len Programmes der Territorialen Zusammenarbeit zwischen im Euroregion Neisse und aus staatlichen Finanzmitteln.

Spacer po Wrocławiu

PIOTR FALTYŃSKI

W całej nowoczesności, rozmachu i pędzie do rozwoju Wrocław pozostaje miastem, gdzie historia i ciekawe zdarzenia z przeszłości ocierają się o współczesność niemal na każdym kroku, pozostając z nią w dość interesującej harmonii. Co takiego ma Wrocław, czego inni nie mają? Co warto zobaczyć i dlaczego warto się tu zatrzymać choć na kilka dni?

Zacznijmy od Panoramy Raclawickiej, malowidła jednego z nielicznych tego typu na świecie. Dzieło Jana Styki i zaproszonej do współpracy grupy znakomitych malarzy, które swoim kunsztem wykonania i dzięki odpowiednim zabiegom technicznym, oświetleniu i oprawie przenosi nas w zupełnie inny wymiar – wprost na pole bitwy.

Zupełnie innym, bo pozbawionym odgłosu wojennego miejscem jest założone w 1965 r. Muzeum Architektury przy ul. Bernardyńskiej. Jedyne tego rodzaju muzeum w Polsce, mieszczące się w mającym swoje początki w XV w. dawnym zespole klasztornym ojców bernardynów. W zbiorach znajduje się stała wystawa „Wrocław – wczoraj, dziś i jutro”. Możemy też odbyć podróż zabytkową linią tramwajową

prowadzącą obok ciekawych miejsc, zaczynając od gmachu Opery Wrocławskiej aż do Hali Stulecia, która 13 lipca 2006 r. wpisana została na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. W pobliżu Hali mamy kolejne ciekawostki – ogród zoologiczny, który zawsze szczycił się w Polsce posiadaniem największej liczby gatunków zwierząt, oraz Ogród Japoński. Założony on został w 1913 r. na czas Wystawy Światowej we Wrocławiu, a obecnie – dzięki zaangażowaniu władz miasta i pomocy Ambasady Japonii w Warszawie – rewaloryzacja tego miejsca przyniosła wspaniałe efekty pozwalające na wypoczynek w tym wyjątkowym miejscu. Na pergoli obok Hali Stulecia możemy zobaczyć współczesne dzieło techniki – fontannę multimedialną. Muzyka, światło i woda tworzą wymyślną ucztę dla oka.

W ucieczce od codziennego zgiełku pomoże nam kolejne interesujące miejsce miasta – Ogród Botaniczny, drugi najstarszy tego typu obiekt w Polsce, po ogrodzie w Krakowie. Już kolejne stulecie możemy cieszyć się ciszą i spokojem niemal w samym centrum Wrocławia.

Jest to tylko niewielka część „skarbów” Wrocławia, dających nam mnóstwo ciekawych doznań, ale zapewniam, że decydując się na spędzenie choć kilku dni w stolicy Dolnego Śląska, nie będziemy narzekać na brak atrakcji.

Gmach główny Uniwersytetu Wrocławskiego jest jednym z najwspanialszych zabytków Wrocławia. Jego sylwetka architektoniczna ze 171-metrową fasadą zwrócona w kierunku Odry to jeden z najcenniejszych zabytków baroku w Europie. We wnętrzu gmachu znajduje się słynna Aula Leopoldyńska – unikatowy zabytek świeckiego późnego baroku.



Niektóre miejsca we Wrocławiu warto zobaczyć od strony Odry, decydując się na przejażdżkę statkiem spacerowym. Tu swoje oblicze przedstawia nam najstarsza dzielnica miasta – Ostrów Tumski, wieczorami oświetlany przez nieliczne już w Polsce ręcznie zapalane uliczne latarnie gazowe. Wiele tu wyjątkowych zabytków, które zachwycają turystów z całego świata.

Swoją wyjątkowość Wrocław zawdzięcza również położeniu – nazywany jest bowiem Wenecją Północy z powodu wyjątkowo dużej liczby mostów i kładek. Jest ich około 220, co daje miastu czwarte pod tym względem miejsce w Europie – za Amsterdamem, Wenecją i Sankt Petersburgiem.

We'll see you there.

CHOICE HOTELS EUROPE™



BY CHOICE HOTELS

Quality Hotel System Wrocław NEast ***
al. M. Kromera 16, 51-163 Wrocław
tel. +48 71 364 97 00, fax +48 71 364 97 01
premium.wro@hotelsystem.pl
www.hotelsystem.pl



Przyjedź jako Gość Zostań Przyjacielem

- Idealne miejsce podczas podróży służbowej
- Profesjonalna obsługa konferencji oraz spotkań biznesowych
- Komfortowe pokoje
- Wellness Centre (basen, sauna, siłownia)
- Bezpłatne łącze internetowe Wi-Fi
- Wyborne propozycje kulinarne szefa kuchni Rosso Nero Ristorante

Come as a Guest Become a Friend

- The ideal place during a business trip
- Professional service of conferences and business meetings
- Comfortable rooms
- Wellness Centre (swimming pool, sauna, gym)
- Free Internet via Wi-Fi
- Excellent culinary propositions from the chef of Rosso Nero Ristorante

Przyjeżdżając do Wrocławia, nie sposób wręcz pominąć odwiedzin w tutejszym ZOO. Najstarszy ogród w Polsce zapewni Wam spacer pełen wrażeń. Pokazowe karmienia zostawią niezatarte wspomnienia, a mały takin na zawsze pozostanie w sercach. Te oraz wiele innych emocji czeka na Ciebie za bramą wrocławskiego ZOO. Przekrocz ją i wejdź do dzikiego świata.

Dziki Świat



Eine wilde Welt

Wenn man nach Wrocław/Breslau kommt darf man den Besuch des hiesigen ZOO's nicht vergessen. Der älteste Garten in ganz Polen versichert ihnen einen Spaziergang voller Eindrücke. Das Schaufüttern hinterlässt unvergessliche Erinnerungen und ein kleiner Takin verbleibt für immer in ihren Herzen. Diese und viele andere Emotionen erwarten dich hinter den Toren des Breslauer ZOO's. Überquere diese und trete ein in eine wilde Welt.

Sanus per aquam (SPA)

– zdrowie przez wodę

IZABELA SIWIŃSKA

Początki hydroterapii sięgają starożytnych kultur. Zapomniana w średniowieczu, hydroterapia została na nowo odkryta w XVIII i XIX w. Dziś nie wyobrażamy sobie zdrowego stylu życia bez korzystania z dobrodziejstwa wody.

We współczesnym świecie SPA stało się sposobem na życie. Ośrodki odnowy biologicznej oferują wiele rodzajów zabiegów, które w doskonały sposób pielęgnują ciało. W połączeniu z filozofią wellness, SPA zapewnia nam dobre samopoczucie i harmonię między ciałem, duchem i umysłem. Większość zabiegów w ośrodku odnowy związana jest bezpośrednio z wodą – źródłem naszego życia i zdrowia. Dzięki SPA relaksujemy się, koimy nerwy i pobudzamy naszą dobrą energię.

Oferta ośrodków SPA i wellness jest bogata – przedstawiamy pokrótce kilka zabiegów, które na pewno korzystnie wpłyną na nasz organizm.

Thalassoterapia

Pod tą skomplikowaną nazwą kryją się zabiegi wykorzystujące wyciągi z alg, lecznicze błoto oraz wodę morską np. z Morza Martwego, którego właściwości są doceniane przez specjalistów na całym świecie. Owijanie ciała ekstraktami z alg na zimno lub na ciepło przynosi znakomite rezultaty

dzięki zawartym w nich bogatym substancjom odżywczym. Zabiegi thalassoterapii przyspieszają odnowę skóry i oczyszczenie ciała z toksyn.

Peeling

To forma głębszego oczyszczania skóry, które ma za zadanie przyspieszyć złuszczenie obumierających warstw naskórka. Dzięki temu skóra staje się młodsza, gładsza, dobrze ukrwiona, a składniki odżywcze zawarte w kremach i maseczkach, których używamy na co dzień, lepiej się wchłaniają. Peeling stosujemy na wybrane części ciała, np. na twarz, szyję, dekolt lub na całe ciało, co jest pomocne np. w zwalczaniu cellulitu.

Aromaterapia...

...czyli oddziaływanie aromatem na zmysły. Oczywiście wykorzystywane są w tym celu naturalne ekstrakty z roślin, drzew i kwiatów. Olejki eteryczne mają bardzo szerokie zastosowanie – ich woń wydobywa się z kominków zapachowych podczas wykonywania różnych zabiegów, są także składnikiem mieszanek służących do oczyszczania skóry, kąpeli i masażu.

Kompres błotny i nie tylko

Od pierwszych błotnych maseczek na twarz i okładów na nagie ciało odeszliśmy już dosyć daleko. Dziś popularne są okłady z czekolady, miodu czy kawy, choć



błoto, bogate w odżywcze składniki, dalej jest popularne, mimo że na pewno się nim ubrudzimy.

Balneoterapia

Balneoterapia to grupa zabiegów charakterystycznych dla ośrodków SPA. Oznacza ona poddawanie się kąpielom, w których w odpowiednich proporcjach rozpuszczane są różnorodne dobroczynne składniki. Kąpiele wzbogacone są naturalnymi dodatkami, takimi jak morska lub mineralna woda czy substancje na bazie torfu. Warto spróbować tych zabiegów oferowanych w ośrodkach SPA, ze względu na ich właściwości korzystnie wpływające na samopoczucie. Przynoszą one ulgę obolałym, napiętym mięśniom, pozwalając się rozluźnić.

Masaż

To niezwykle szerokie pojęcie, obejmujące różne rodzaje oddziaływań na powierzchnię ciała. Bardzo przyjemne, rozluźniające zabiegi wykorzystują tysiące lat doświadczeń ludzkości w tej dziedzinie. Wy różnia się przede wszystkim masaż europejski i wschodni, a każdy z nich ma wiele odmian. Wspólne jednak dla każdego rodzaju jest dobroczynne działanie dotyku, ogarniające ciało i zmysły. Ośrodki SPA proponują cały wachlarz różnych rodzajów masażu.



Masaż aromaterapeutyczny

To delikatny masaż przy użyciu olejków eterycznych z drzew i kwiatów, które wspomagają stymulację układu limfatycznego i nerwowego.

Shiatsu...

...to pochodząca z Japonii technika uzdrawiania. Dzięki niej stymuluje się przepływ życiowej energii, przywraca równowagę, uwalnia od napięcia i stresu oraz poprawia samopoczucie.

Masaż wyszczuplający

Wykonywany jest w oparciu o całościowy masaż leczniczy, łącząc w sobie techniki masażu klasycznego, segmentarnego i punktowego. Polecany szczególnie w celu likwidacji tkanki tłuszczowej z okolic ud, bioder i pośladków.

Masaż kamieniami wulkanicznymi

Kamienie z wulkanów charakteryzują się znakomitym współczynnikiem magazynowania ciepła, co pozwala na wykonywanie masażu zarówno rozgrzanymi, jak i zimnymi kamieniami. Głęboko rozgrzewają organizm, przyspieszają krążenie krwi, rozluźniają napięcia mięśniowe, działają relaksująco i odprężająco na całe ciało.

Drenaż limfatyczny

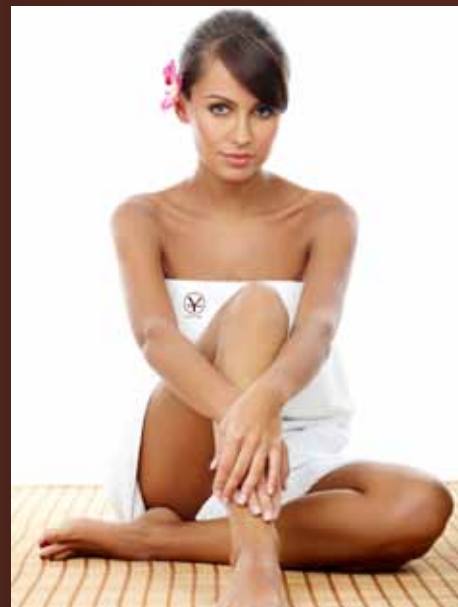
Wzmacnia i pobudza krążenie limfy. Ten rodzaj masażu stosuje się w programach wyszczuplających i modelujących sylwetkę, bowiem stymuluje usuwanie tkanki tłuszczowej, opuchlizn i retencji wody oraz pobudza detoksykację organizmu. Zabiegi oparte na masażu swoim szczególnym działaniem wzmacniają i regenerują organizm, dając uczucie relaksu i poprawiając ogólne samopoczucie – zarówno fizyczne, jak i psychiczne.

Grota solna...

...to pomieszczenie o morskim mikroklimacie. Czyste, zjonizowane powietrze w grocie solnej pozwala polepszyć kondycję zdrowotną i korzystnie wpływa na choroby płuc i oskrzeli, niedoczynność tarczycy, dolegliwości uczuleniowe, schorzenia sercowo-naczyniowe, niewydolności krążenia, stany pozawałowe, nadciśnienie, schorzenia przewodu pokarmowego (choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy, nieżyty żołądka), schorzenia dermatologiczne (łuszczyca i zapalenie skóry), nerwice i stany nerwowe powstałe w wyniku przewlekłych schorzeń chirurgicznych i przemęczenia.

Sauna

Ta forma relaksu jest powszechna w naszej szerokości geograficznej. Kąpiel w gorącym



powietrzu lub w gorącej parze zakończona ekstremalną kąpielą w zimnej wodzie przynosi niesamowite doznania – wzmacnia odporność, poprawia krążenie krwi i oczyszcza organizm, ale – uwaga! – nie dla wszystkich jest wskazana. Korzystanie z tego zabiegu należy poprzedzić konsultacją z lekarzem.



YASUMI

PROGRAM PARTNERSKI YASUMI

Przyłącz się do nas i otwórz z nami swój gabinet



REKLAMA

Dobór sprzętu • Koncepcje zabiegowe • Wizualizacja
Aranżacje • Gotowe projekty • Szkolenia • Certyfikaty • Marketing

Yasumi, 62-800 Kalisz, ul. Kopernika 13, tel./fax: 62 501-92-54, www.yasumi.eu



Wyprawa do Drezna

IZABELA SIWIŃSKA

Drezno to jedno z najpiękniejszych miast w Niemczech. Jego historia – pełna zawirowań i przełomów – zaczyna się w XII wieku.

Za najważniejsze daty w dziejach miasta można uznać:

Rok 1491 – w Dreźnie wybuchł pożar, który strawił olbrzymie części miasta, odbudowanego później dzięki księciu Albrechtowi. Podczas odbudowy drewno zastąpiono kamieniem i cegłą. Miasto nabrało nowego charakteru.

Rok 1550 – niezależne Stare Drezno zostało włączone do miasta.

Rok 1697 – zaczął się okres rozkwitu miasta. W tym roku elektor saski August Mocny został wybrany na króla Polski, a Drezno – jako siedziba królewska – nabrało znaczenia. Wzniesiono Zwinger, wybudowano katolicki Kościół Nadworny (Hofkirche), miasto stało się perłą europejskiego baroku.

Rok 1756 – wojna siedmioletnia przeżyła rozkwit miasta.

Rok 1760 – artyleryjski ostrzał miasta przyniósł zniszczenie wspaniałej architektury.

Rok 1875 – otwarta została linia kolejowa Berlin – Drezno.

Rok 1945 – Drezno przeżyło jedno z najstraszliwszych bombardowań, jakie miały miejsce w czasie II wojny światowej. Zniszczone zostało śródmieście i Stare Miasto, a w pożodze zginęły nieocenione zbiory sztuki i zabytki architektury.

Po roku 1989 nastąpiła odbudowa Drezna. Dzięki temu możemy podziwiać m.in. odrestaurowany Zwinger.

Do Drezna możemy dojechać samochodem, pociągiem bądź dolecieć samolotem z Warszawy i Zielonej Góry.

Drezno od Wrocławia dzieli 353 km, a od Warszawy 616 km.

Pociąg relacji Wrocław – Drezno kursuje trzy razy dziennie i zatrzymuje się na stacjach: Legnica, Chojnów, Bolesławiec, Węgliniec, Pieńsk, Zgorzelec Miasto, Zgorzelec, Goerlitz, Bautzen, Dresden Neustadt.



Bilet w obie strony kosztuje 39 euro i jest ważny trzy dni. Przewidziano też ofertę biletu rodzinnego za 59 euro (dwie osoby dorosłe plus maksymalnie trójka dzieci) i biletu grupowego za 79 euro (dla maksymalnie pięciu osób).

Oficjalna strona miasta:
www.dresden.de

Co warto wiedzieć wsiadając do pociągu



REGIOkarta już w sprzedaży!

Nowa oferta taniego podróżowania w pociągach 3 przewoźników:



Z REGIOkartą płacisz około 30% mniej za bilety jednorazowe oraz kupujesz około 15% tańsze bilety okresowe!

Dzięki REGIOkarcie możesz zaoszczędzić w ciągu roku do 272 zł.

REGIOkarta ważna przez pół roku kosztuje **99 zł**.

REGIOkarta ważna przez rok kosztuje **169 zł**.

REGIOkarta jest ofertą skierowaną do osób, które chcą taniej podróżować.

Z imienną REGIOkartą masz prawo do kupowania zdecydowanie tańszych biletów jednorazowych, tygodniowych, miesięcznych, kwartalnych, półrocznych i rocznych.

Osoby posiadające uprawnienia do ulg ustawowych (np. uczniowie i studenci) z REGIOkartą podróżują jeszcze taniej.

Z REGIOkartą możesz podróżować wszystkimi pociągami Przewozów Regionalnych (REGIO, interREGIO) oraz pociągami uruchamianymi przez Arriva PCC i Koleje Dolnośląskie.

Zamów REGIOkartę przez Internet na www.i-pr.pl lub w dowolnej kasie prowadzonej przez spółkę Przewozy Regionalne, a bezpłatnie dostarczymy ją w ciągu 14 dni pod wskazany przez Ciebie adres. Za swoją REGIOkartę płacisz dopiero przy odbiorze.

Nie zapomnij o REGIOkarcie wsiadając do pociągu.

przyjemnej podróży życzą

WROCLAWIANIN

magazyn Polski zachodniej i południowej

www.wroclawianin.pl | ISSN 1734-2716



WROCLAWIANIN
ukazuje się
15 kwietnia
Zapraszamy
do lektury!

nr 4 (69)

kwiecień 2010

Day, ut ja pobrusa,
a ti poziwai



Marsz na Opole



Opolska dla inwestorów

Opolska dla inwestorów

WROCLAWIANIN

magazyn miejski

www.wroclawianin.pl | ISSN 1734-2716



WROCLAWIANIN
ukazuje się
31 marca
Zapraszamy
do lektury!

nr 3 (68)

marzec/kwiecień 2010

Mniejszości narodowe we Wrocławiu

Remonty, remonty, remonty

WROCLAWIANIN

podróży

magazyn turystyczny nr. 2



Sposób NA ŻYCIE

Rozmowa z Jackiem Palkiewiczem



Włk pod Berlinem



Włk pod Berlinem

nasz klient ma

dobrą prasę

www.wroclawianin.pl

53-330 Wrocław, ul. Energetyczna 14 | tel. 71 791 13 62/63 | wroclawianin@wroclawianin.pl